

UCHWAŁA

Dnia 2 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Zubert (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Mariusz Łodko

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale – Janusza Jagiełłowicza prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S.,
w sprawie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku J. R.,
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniach 23 lutego 2022 r. i
2 marca 2022 roku,

zażalenia wniesionego przez prokuratora J. R.

na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt I DO 52/20
w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej
w (...) w stanie spoczynku J. R. do odpowiedzialności karnej,
na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 135 § 14 i art. 171 pkt 1 ustawy z
dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze

podjął uchwałę:

1. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S. 27 października 2020 r. skierował do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku – J. R. za to, że:

1. w dniu 23 lutego 1982 r., ze skutkiem do dnia 21 maja 1982 r. w K., będąc funkcjonariuszem publicznym państwa komunistycznego, tj. podprokuratorem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi funkcjonariuszami państwa komunistycznego, stosującymi masowe represje, w szczególności wobec osób będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż ze względów politycznych, wbrew zgromadzonemu w postępowaniu karnym o sygn. Pg. śl. II (...) materiałowi dowodowemu, w dniu 23 lutego 1982 r., wszczął śledztwo w trybie doraźnym przeciwko R. S. , któremu przedstawił zarzut popełnienia przestępstwa tego, że „w dniu 21 lutego 1982 r. w K. w zamiarze osłabienia gotowości obronnej PRL, rozpowszechniał wśród żołnierzy Wojska Polskiego drukowaną ulotkę wzywającą żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec przełożonych oraz zawierającą nieprawdziwe informacje o nastrojach wśród żołnierzy Wojska Polskiego, polegających na gotowości do okazywania nieposłuszeństwa wobec swych przełożonych”, tj. czynu z art. 48 ust. 1 i 4 dekretu Rady Państwa PRL z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. z 1981 r. nr 29, poz. 154) w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 5 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa
2. i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. z 1981 r., nr 29, poz. 156), a następnie w tym samym dniu wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu R. S. na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 21 maja 1982 r., pozbawiając go tym samym wolności na okres powyżej 7 dni, przyjmując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania Pg. śl. II (...), w sposób dla pokrzywdzonego niekorzystny oraz stosując wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, pomimo, iż materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż R. S. wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, gdyż pokrzywdzony nie przekazał jej żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza w celu osłabienia gotowości obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a wręczona ulotka

nie mogła, w stopniu oczywistym, jej osłabić, stanowiła zaś wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem J. R. dopuścił się zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości, w postaci poważnej represji politycznej, a także naruszenia prawa człowieka do wyrażania swoich przekonań politycznych i różnorodnych opinii dotyczących życia społecznego, działając na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego ww. pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2019r. poz. 1882);

3. w okresie od 9 marca 1982 r. do 19 marca 1982 r. w K., będąc funkcjonariuszem publicznym państwa komunistycznego, tj. podprokuratorem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w K., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi funkcjonariuszami państwa komunistycznego stosującymi masowe represje, w szczególności wobec osób będących w opozycji wobec ówczesnej władzy, po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż ze względów politycznych, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wbrew zgromadzonemu w postępowaniu karnym o sygn. Pg. śl. II (...) materiałowi dowodowemu chcąc, by inne osoby, tj. członkowie składu orzekającego Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. dokonały czynu zabronionego, poprzez bezprawne pozbawienie wolności R. S., na okres powyżej dni 7, nakłaniał ich do tego w ten sposób, że:

- 9 marca 1982 r. sporządził przeciwko R. S. akt oskarżenia, celem skierowania go do tego Sądu, pomimo, iż materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem pokrzywdzony wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, przyjmując w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami

zgrupowanymi w toku postępowania, w sposób dla R. S. niekorzystny oraz stosując wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, oskarżył ww. pokrzywdzonego o to, iż „w dniu 21.02.1982 r. w K. w zamiarze osłabienia gotowości obronnej PRL, rozpowszechniał wśród żołnierzy Wojska Polskiego drukowaną ulotkę wzywającą żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec przełożonych oraz zawierającą nieprawdziwe informacje o nastrojach wśród żołnierzy Wojska Polskiego, polegających na gotowości do okazywania nieposłuszeństwa wobec swych przełożonych”, tj. popełnienie przestępstwa z art. 48 ust. 1 i 4 dekretu Rady Państwa PRL z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. z 1981 r. nr 29, poz. 154) w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 5 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (Dz. U. z 1981 r. Nr 29, poz. 156);

- a następnie 19 marca 1982 r. na rozprawie przed Sądem Pomorskiego Okręgu Wojskowego w B., na sesji w K., wnioskował o wymierzenie pokrzywdzonemu rażąco surowej kary w postaci 5 lat pozbawienia wolności, nieadekwatnej do wagi i społecznego niebezpieczeństwa zarzucanego mu czynu, pomimo, iż dowody nie pozwalały na przypisanie pokrzywdzonemu znamion zarzucanego mu czynu, gdyż wręczona żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza ulotka nie mogła, w stopniu oczywistym, osłabić gotowości obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zaś R. S. nie działał w celu jej osłabienia, a stanowiła wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem J. R. dopuścił się zbrodni komunistycznej, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości, w postaci poważnej represji politycznej, a także naruszenia prawa człowieka do wyrażania swoich przekonań politycznych i różnorodnych opinii dotyczących życia społecznego, czym działał na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego ww. pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2019 r. poz. 1882).

Pismem datowanym na 5 listopada 2020 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym przekazał wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku J. R. do rozpoznania Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na ww. wniosek prokurator J. R. złożył 2 grudnia 2020 r. pisemne oświadczenie, w którym wskazał, iż nie miał zamiaru popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości, wykonywał polecenia swoich przełożonych i nie doszło do jakiegokolwiek naruszenia praw procesowych R. S. Prezentując swoje stanowisko wskazał na poglądy piśmiennictwa i judykatury, potwierdzające, w jego ocenie, słuszność przedstawianych twierdzeń.

Uchwałą z 17 grudnia 2020 r., sygn. akt I DO 52/20, Sąd Najwyższy zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w (...) w stanie spoczynku J. R. za czyny opisane we wniosku Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S., obciążając kosztami postępowania Skarb Państwa.

Zażalenie na powyższą uchwałę wniósł prokurator objęty wnioskiem, zaskarżając powyższą w całości na swoją korzyść.

Autor zażalenia sformułował zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. poprzez pominięcie w wydanej uchwale okoliczności przemawiających na jego korzyść, przytoczonych w pisemnym stanowisku z 2 grudnia 2020 r., wnosząc o zmianę zaskarżonej uchwały i wydanie orzeczenia odmawiającego zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej bądź uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

W art. 433 § 1 k.p.k. określono granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy (granice kontroli odwoławczej). Zgodnie z tym przepisem wyznaczają je dwa elementy, tj. granice zaskarżenia i podniesione zarzuty. W zażaleniu z dnia 30 grudnia 2020r. jego autor, skarżąc uchwałę Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w całości, zawarł tylko jeden zarzut, tj. naruszenia art. 4 k.p.k., poprzez pominięcie w wydanej uchwale okoliczności przemawiających na jego korzyść. W orzecznictwie sądowym jednolicie przyjmuje się, że naruszenie art. 4 k.p.k., jako ogólnej zasady postępowania, nie może być samoistnym zarzutem apelacyjnym (por. m.in. wyr. SN z 6.10.2005 r., WA 19/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 1813; wyr. SA w Krakowie z 23.3.2010 r., II AKa 21/10, KZS 2010, Nr 5, poz. 37; wyr. SA w Lublinie z 18.3.2010 r., II AKa 54/10, niepubl.; wyr. SA w Krakowie z 14.5.2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008, Nr 9, poz. 35) ani też kasacyjnym (por. m.in. post. SN z 24.1.2008 r., II KK 275/07, Prok. i Pr. – wkł. 2009, Nr 1, poz. 10, oraz z 19.12.2006 r., IV KK 452/06, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 2502). Każdorazowo więc skuteczność środka zaskarżenia uzależniona jest od wskazania w nim konkretnych przepisów służących realizacji zasady bezstronności, które zostały naruszone (tak *J. Skorupka* (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 4*, Wyd. 5, Warszawa 2021, Legalis). Powyższy pogląd podzielany jest przez zdecydowaną większość doktryny (por. m.in. *J. Grajewski, S. Steinborn*, w: *L.K. Paprzycki*, *KPK. Komentarz*, t. 1, 2013, s. 57; *P. Hofmański*, *KPK. Komentarz*, t. 1, 2011, s. 57). I już tylko z tych powodów zażalenie z dnia 30 grudnia 2020r. uznać należy za oczywiście bezzasadne. Autor zażalenia w niniejszej sprawie nie wskazał bowiem żadnych szczegółowych (konkretnych) przepisów procedury karnej, których naruszenia miałby dopuścić się sąd pierwszej instancji.

Pomimo jednak powyższego, Sąd Najwyższy uznał za konieczne, biorąc pod uwagę doniosłość problemów poruszanych w niniejszej sprawie, ustosunkowanie się do argumentów podnoszonych polemicznie przez skarżącego w uzasadnieniu zażalenia.

W odniesieniu do definicji legalnej zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni komunistycznej, Sąd Najwyższy procedując w przedmiotowej sprawie aprobuje poglądy wyrażone w oparciu o przepisy prawa krajowego i międzynarodowego, przedstawione w uchwałach Sądu Najwyższego z 14 października 2015 r., I KZP 7/15 (LEX nr 1808193) oraz z 15 grudnia 2020 r., II DO 90/20 (LEX nr 3095021), jak i wskazanym w nich orzecznictwie.

Ponadto, przenosząc te regulację na grunt niniejszej sprawy, aby zakwalifikować dany czyn jako zbrodnię komunistyczną, musi on wypełniać znamiona konkretnego zachowania, przejawiającego się stosowaniem represji lub musi być to czyn, który narusza prawa człowieka, jednostki lub grupy ludności, jednocześnie stanowiący przestępstwo stypizowane w polskiej ustawie karnej w dacie jego popełnienia.

Odnosząc się do judykatury wskazanej powyżej, która w sposób wyczerpujący poddała analizie regulacje prawa krajowego i międzynarodowego w przedmiotowym zakresie, Sąd Najwyższy na potrzeby niniejszej sprawy (stanu faktycznego) wyinterpretował zakres przedmiotowy zbrodni przeciwko ludzkości, polegającej m.in. na prześladowaniu jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych lub płci, przejawiającym się celowym i dotkliwym, sprzecznym z prawem międzynarodowym, pozbawieniem podstawowych praw jakiegokolwiek grupy lub wspólnoty z powodu jej tożsamości, w konsekwencji uwięzieniu lub innemu dotkliwemu pozbawieniu wolności fizycznej, które zostało dokonane, inspirowane lub tolerowane przez funkcjonariusza publicznego z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego. Przy czym dokonanie, inspirowanie lub tolerowanie przez funkcjonariusza publicznego jakiejś sytuacji określonej w miejscu i czasie musi mieć ścisły związek przyczynowo-skutkowy z konkretnym działaniem lub zaniechaniem.

Sąd Najwyższy w jednym ze swoich judykatów wskazał również, że czyny, które można zakwalifikować jako zbrodnie przeciwko ludzkości, nie muszą być zachowaniami nastawionymi na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, czy religijnej, a także działaniami o nie tak drastycznym wydźwięku, ale mającymi charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotyczą je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa (postanowienie SN z 30 stycznia 2013 r., IV KO 79/12, LEX nr 1277778).

Ponadto, zasadnym jest wskazać uchwałę Sądu Najwyższego, podjętą w składzie 7 sędziów (o której była już mowa wcześniej), w której Sąd Najwyższy dopuścił możliwość zakwalifikowania, jako zbrodnię przeciwko ludzkości, pozbawienie wolności jednostki lub grupy społecznej, na okres krótszy niż 7 dni.

W uzasadnieniu uchwały znajduje się konkluzja poczyniona przez Sąd Najwyższy, w której wskazuje on, że umyślne pozbawienie wolności innej osoby - po spełnieniu szczególnych warunków - może być uznane za zbrodnię przeciwko ludzkości, której karalność nie ulega przedawnieniu. Szczególne warunki, o których mowa powyżej, to takie, których katalog (otwarty) został określony w prawie krajowym i międzynarodowym (uchwała SN składu 7 sędziów z 14 października 2015r., I KZP 7/15, OSNKW 2015/12/98, LEX nr 1808193).

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2001 r. (II KKN 175/99, OSNKW 2002/5-6/47) zbrodnie przeciwko ludzkości, w rozumieniu prawa międzynarodowego, mogą być popełnione zarówno podczas konfliktów zbrojnych, jak i w okresie pokoju. Popełniane są na tle narodowym, politycznym, etnicznym, rasowym lub religijnym. „Uogólniając, należy wyrazić pogląd,

że czyny funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, popełnione w okresie do 31 grudnia 1956 r., a polegające na znęcaniu się fizycznym lub moralnym nad osobami pozbawionymi wolności (art. 246 k.k. z 1932 r.), udziale w pobiciu osób pozbawionych wolności (art. 240 k.k. z 1932 r.) czy nadużyciu władzy (art. 286 § 1 k.k. z 1932 r.), wyczerpują znamiona zbrodni przeciwko ludzkości określone w aktach prawa karnego międzynarodowego jedynie wówczas, gdy sprawcy działający w strukturach systemu państwa totalitarnego - o jakim mowa w art. 2 lit. a ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytucie Pamięci Narodowej, obowiązującej do wejścia w życie ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, co najmniej aprobowali taki sposób realizacji polityki władz państwa, popełniając te czyny, brali tym samym świadomie udział w prześladowaniach ze względów politycznych.". Przenosząc powyższe na grunt aktualnie obowiązującego art. 3 ustawy o IPN Sąd Najwyższy zważył, że jest tu mowa o świadomym pozostawianiu funkcjonariuszy publicznych w zhierarchizowanych strukturach, podporządkowanych pod władze państwa komunistycznego – wskazane w art. 2 ust. 2 ww. ustawy oraz godzenie się (tolerowanie) na działania dokonywane przez te władze, w ramach prowadzonej przez nie polityki państwa.

Na podstawie orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w oparciu o uchwałę z 14 października 2015 r. (I KZP 7/15) uznano, iż każde bezprawne pozbawienie wolności w okresie stanu wojennego może stanowić zbrodnię komunistyczną, będącą jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego, w szczególności w sytuacji spełnienia zawartego w definicji znamienia "naruszenia podstawowych zasad prawa międzynarodowego", "arbitralności", czy "poważnego naruszenia prawa humanitarnego" oraz spełnienia warunku dotyczącego świadomości sprawcy, co do elementów kwalifikujących zwykłe czyny kryminalne, jako zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu prawa międzynarodowego (wyrok SN z 2 lutego 2016 r., V KK 402/14, LEX 1999823).

Wystarczającym jest zatem udział w działaniu na szkodę jednej osoby, byle mieściło się to w ramach aktu rozległego lub systematycznego, świadomie skierowanego przeciwko ludności cywilnej; prześladowanie nie musi odznaczać się, ze względu na metody i środki oraz intensywność represji, ciężarem gatunkowym zbliżonym do ludobójstwa; wystarczy, iż czyn stanowi część polityki państwa albo zakrojonej na szeroką skalę lub systematycznej praktyki; zamach na prawa i wolności musi być masowy, przy czym chodzi tu o rozległość i powagę wyrządzonej lub grożącej szkody lub krzywdy oraz mieć na celu wykonanie lub wsparcie polityki państwa lub organizacji.

Jak trafnie zauważa L. G., pewną cechą wyróżniającą zbrodnie stalinowskie (zbrodnie komunistyczne) wypełniające jednocześnie znamiona zbrodni przeciwko ludzkości - jest to, że były one popełniane (inspirowane lub tolerowane) przez funkcjonariuszy państwowych w ramach realizacji polityki państwa komunistycznego. Nie były to więc nadużycia władzy pojedynczych funkcjonariuszy, lecz działania składające się na zbrodniczą politykę (L. Gardocki: Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie stalinowskie, *Przegląd Prawa Karnego*, 1992, z. 6, s. 62-63).

Każde bowiem pozbawienie wolności człowieka, jako naruszające dobro o zasadniczej wartości, jest czynem karnoprawnie relewantnym i wymagającym usprawiedliwienia w celu wyłączenia bezprawności (zob. A. Zoll [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a*, WKP 2017 - komentarz, stan prawny: 30 września 2017 r., LEX, t. 27).

Dokonując w powyższym kontekście analizy zachowania J. R. i innych funkcjonariuszy publicznych, pamiętać należy, iż sędziowie i prokuratorzy, przyczyniając się do osiągnięcia celu politycznego, zawsze nadawali procesowi pozory legalności. Formalna legalność opisanych wyżej działań

w świetle prawa wewnętrznego PRL nie pozbawiała ich jednak cech zbrodni w przywołanym rozumieniu prawa międzynarodowego.

Należy zaznaczyć, iż reżim służby wojskowej, nie pokrywał się z w pełni z reżimem służby prokuratorskiej. Polecenia w ramach prowadzonych, czy nadzorowanych spraw, wydawane w trybie procesowym, nigdy nie były rozkazami w rozumieniu art. 309 § 1 dawnego k.k. W dostępnych źródłach historycznych z tego okresu nie opisano przypadku, by prokurator wojskowy poniósł konsekwencje prawne za niewykonanie polecenia dotyczącego biegu prowadzonej, czy nadzorowanej sprawy karnej. Niewykonywanie takich poleceń skutkowało

z reguły decyzją o zmianie referenta, a mogło skończyć się co najwyżej negatywnymi konsekwencjami służbowymi.

Kolejnym z elementów do omówienia, który to Sąd Najwyższy uznał za istotny, jest wskazanie cech charakterystycznych dla postępowań immunitetowych. Zgodnie z art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze – dalej pr. o prok., Sąd dyscyplinarny – Sąd Najwyższy wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej oraz uchwałę zezwalającą na tymczasowe aresztowanie prokuratora, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Analogicznie do brzmienia art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, wynika z niego, że do zezwolenia na pociągnięcie sędziego (prokuratora) do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a nie przesądzenie, iż jest on winnym jego popełnienia. Wina może być bowiem przesądzona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu przeprowadzonym według ogólnych reguł Kodeksu postępowania karnego. W gestii sądu dyscyplinarnego orzekającego w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego (prokuratora) jest jedynie zbadanie, czy zasadność stawianego sędziemu (prokuratorowi) zarzutu jest na tyle

uprawdopodobniona, iż wykluczone jest, że sędzia (prokurator) jest oskarżany bez uzasadnienia (uchwała SN z 8 maja 2007 r., SNO 22/07, LEX nr 471798).

Złożenie wniosku w tym zakresie oznacza stan zgromadzonego dotąd materiału dowodowego, który wskazuje co najmniej na to, że w jednej z wersji wydarzeń, opartej na sprawdzalnych i prawidłowo zebranych dowodach, można wyprowadzić wniosek, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego. Wersja ta nie musi jednak uzyskać ostatecznego potwierdzenia w postępowaniu karnym. Sąd w przedmiocie procedowania w zakresie możliwości pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności karnej nie powinien zatem wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa – w zakresie oceny dowodów (uchwała SN z 18 października 2004 r., SNO 40/04, LEX nr 472035). Do zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Sąd Najwyższy w jednej z uchwał wyraził pogląd, że jeżeli zgromadzone w sprawie dowody w dostatecznym stopniu uzasadniają wniosek o popełnieniu przez sędziego (prokuratora) czynu wyczerpującego wszystkie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary, przewidziane w ustawie (art. 1 § 1 k.k.), a w dodatku należącego do kategorii czynów wywołujących zdecydowanie negatywny odbiór społeczny, ocenę winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu (art. 1 § 2 i 2 k.k.) należy pozostawić organowi, do którego będzie należało merytoryczne postępowanie karne. W uregulowanym w art. 80 § 2c u.s.p. (analogicznie art. 135 § 5 pr. o prok.) kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej dopatrzeć się można nawiązania do treści art. 313 k.p.k., w którym również jest mowa o dostatecznie uzasadnionych podejrzeniach, że czyn popełniła określona osoba. "Dostatecznie uzasadnione podejrzenie" stanowi warunek materialny wyrażający się w istnieniu dostatecznej podstawy faktycznej do postawienia określonej osoby w "stan podejrzenia" (uchwała SN z 23 lutego 2006 r., SNO 3/06, LEX nr 470201).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy wskazuje na konieczność dokładnego przeanalizowania zarzutów zgłoszonych przeciwko J. R., pod kątem wyczerpania wszystkich znamion przypisanego mu przestępstwa, zbadaniu okoliczności ewentualnego jego popełnienia, stopnia winy i społecznej szkodliwości, uprawdopodobnienia zamiaru jego popełnienia, a także potencjalnych kontratypów, które mogłyby skutkować jego depenalizacją. Zdaniem Sądu Najwyższego takiej analizy może dokonać wyłącznie sąd powszechny, w odpowiednio (prawidłowo) zainicjowanym procesie karnym, który gwarantuje stronom tego procesu wszystkie prawnie przewidziane uprawnienia. Sąd Najwyższy - w postępowaniu immunitetowym - ponownie podkreśla, że procedując w zakresie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora (analogicznie sędziego) nie rozstrzyga sprawy co do *meritum*. Zadaniem sądu jest zbadanie uzasadnionego prawdopodobieństwa popełnienia przez wskazaną we wniosku osobę przestępstwa, poczynione na podstawie przedłożonego w sprawie materiału dowodowego, który odzwierciedla ustalenia dokonane w postępowaniu przygotowawczym. Zezwolenie na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej, umożliwia jedynie przejście z fazy procesu - *in rem* (w sprawie) w fazę - *ad personam* (przeciwko osobie). Dopiero od momentu przedstawienia zarzutów podejrzanemu, uzyskuje on status strony postępowania, co upoważnia go (i ew. jego obrońcę) do podejmowania wszelkiego rodzaju działań, przewidzianych przez przepisy Kodeksu postępowania karnego.

W aktach niniejszej sprawy znajdują się dowody uprawdopodobniające możliwość popełnienia przez prokuratora J. R. zarzucanych mu czynów. Oczywistym jest, że w sprawie R. S. doszło do jego niesłusznego skazania, a prokurator J. R. wnioski o wymiar kary formułował osobiście. Z zachowanej karty nadzoru wynika jednoznacznie, że prokurator J. R. zaproponował wysokość kary 4 lat pozbawienia wolności i na skutek braku akceptacji przez swojego przełożonego zmienił propozycję na 5 lat pozbawienia wolności. Nie złożył żadnych uwag do przedstawionej oceny prawnej – tak w zakresie zastosowanego trybu postępowania, jak i przyjętej kwalifikacji prawnej czy oceny materiału dowodowego. Wszelkie działania organów wymiaru sprawiedliwości skierowane były na potrzebę skazania R. S. – poprzez wyciągnięcie dowolnych wniosków

z oceny zgromadzonego materiału dowodowego. A tak naprawdę trudno w tym przypadku w ogóle mówić o jakiegokolwiek ocenie tegoż materiału dowodowego. Prokurator J. R. brał udział w tym procesie jako jeden z elementów tego bezprawnego systemu. Powoływanie się przy tym na okoliczność, że nie działał samodzielnie, tylko musiał uzyskiwać zgodę swojego przełożonego, czy też wręcz działał na polecenie przełożonych, nie może być uznane za okoliczność wyłączającą zasadność postawionego zarzutu. Wydany natomiast w sprawie wyrok ocenił ostateczne jako słuszny. Warto w tym miejscu wskazać, że Sąd Najwyższy, uwzględniając w 1994 roku złożoną rewizję nadzwyczajną wskazał, że w czynie R. S. brak było znamion czynu zabronionego – nawet w myśl obowiązujących wówczas przepisów.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że w celu zapewnienia rzetelnego procesu karnego, w tak historycznie donośnej pod względem odbioru społecznego sprawie, należało zezwolić na pociągnięcie J. R. do odpowiedzialności karnej - w niniejszej sprawie istnieje bowiem uzasadnione podejrzenie popełnienia przez prokuratora zarzucanego mu we wniosku czynu.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 166 ustawy – Prawo o prokuraturze